Nr 46 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 27 Lutego 1927

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 10 Telefon 1572.
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.

N A REFORMA

Ultimatum bezterminowe

Kraków, 25 lutego.

Nota, którą Chamberlain przesłał onegdaj przedstawicielowi sowieckiemu w Londynie, należy do tego rodzaju instrumentów dyplomatycznych, które w tym fachu noszą miano »ultimatów bezterminowych«. Pod względem treści i tonu ma ona charakter typowego ultimatum. Zawiera oskarżenie, odrzuca z góry wszelkie tłómaczenia adresata jako niedostateczne i niepłynące z dobrej jego wiary, wreszcie kończy się groźbą. Różnica między taką notą a zwyczajnem ultimatum polega tylko na tem, że końcowa groźba nie zawiera terminu, w którym będzie wykonana. W nocie do sowietów Foreign Office ogranicza się tylko do zapowiedzi, że w razie dalszego trwania opisanych w nocie stosunków rząd angielski **bez poprzedniego uprzedzenia zerwie z rządem sowieckim nie tylko układ handlowy, lecz także stosunki dyplomatyczne.** Pod pewnym względem takie ultimatum bezterminowe jest instrumentem nawet groźniejszem niż terminowane, ponieważ przedstawia ono groźbę stale wiszącą, której wykonanie lub niewykonanie nie jest uwarunkowane żadnemi ściśle określonymi faktami, lecz tylko ogólnem wrażeniem autora ultimatum, że jego adresat już zasługuje lub jeszcze nie zasługuje na inny ton i inne traktowanie.

Z tego charakteru onegdajszej noty angielskiej potrzeba jasno zdać sobie sprawę, jeżeli się chce w całej rozciągłości ocenić jej polityczne znaczenie. Jest ono niewątpliwie bardzo wielkie, nieledwie nieobliczalne. Nota ta oznacza, że Anglja jawnie i stanowczo staje w pozycji **nieprzyjaznej** dla sowietów ze wszystkiemi tego faktu bardzo rozgałęzionemi konsekwencjami.

Było od dawna jasnem, że konserwatywny gabinet angielski wobec rozwoju wypadków w Azji zdecyduje się na ten krok. Nie było natomiast jasnem, że nastąpi to stosunkowo tak prędko i w formie tak drastycznej.

Swój niebywały od dawna, od stu blisko lat niewidziany triumf przy ostatnich wyborach parlamentarnych zawdzięcza angielska partja konserwatywna w znacznej merze temu zręcznemu falsyfikatowi, który pod mianem »listu Zinowiewa« narobił w swoim czasie tyle hałasu. Zmuszenie Mac Donalda, że dosłownie w ostatnich dniach swego urzędowania jako premjer ogłosił ten list jako autentyczny, było majstersztykiem sztuki rządzenia w klasycznym stylu Macciavela. Napędziło ono strachu przeciętności angielskiej przed grożącą rzekomo bezpośrednio rewolucją bolszewicką w Anglji i zapędziło ją do masowego głosowania na kandydatów konserwatywnych. Równocześnie zaś wbiło głęboki klin w łono Partji Pracy, między prawicą jej a lewicą, stwarzając przepaść bardzo trudną do przebycia.

Ale taki początek obowiązuje do dalszego ciągu, szczególniej jeżeli objektywny rozwój wypadków w tak wysokim stopniu konkretyzuje plany, w apokryficznym liście ówczesnego prezesa Kominternu rozwinięte.

Większość gabinetu Baldwina długi czas kluczyła i zwlekała, nie chcąc sytuacji zaostrzać do ostateczności. Ale jest w tym gabinecie także i mniejszość złożona głównie z Churchilla, Birkenheada i Hirsta, która od pierwszej chwili nie przestawała dążyć do wysnucia ostatecznych konsekwencyj z opisanego początku. Wypadki dostarczyły jej coraz to nowych i silniejszych argumentów. W Chinach akcja bolszewicka przyczyniła się bardzo znacznie do tego, że tamtejszy ruch narodowo-odrodzeńczy przybrał tempo tak szybkie i zwrócił się z taką siłą przedewszystkiem przeciw Anglji. W zaostrzeniu przeciwieństw socjalnych w samej Anglji niestrudzona agitacja bolszewicka odegrała oczywiście także swoją rolę. Jawne popieranie pieniężne ostatniego strajku angielskiego, obłożenie robotników rosyjskich specjalnym podatkiem na ten cel, było w oczach tych trzech nieprzejednanych członków gabinetu Baldwina potwornością, zgoła niesłychaną. Argument bolszewicki, że przecie Anglja także wydała sto miljonów funtów na popieranie Kołczaka i innych wodzów kontrrewolucyji rosyjskiej, a sowiety mimo to nie gniewają się na nią za to, wyglądał na drwiny i drażnił jeszcze więcej.

Ale oczywiście te fakty nie wystarczały do wytrącenia Baldwina z jego równowagi duchowej. Pozostawał głuchym na wszystkie nawoływania Hirsta i Churchilla. Nie decydował się na krok stanowczy wobec sowietów. Pozwalał wprawdzie na robienie różnych przygotowań dyplomatycznych, godził się na stopniowe okrążenie sowietów od zachodu, ale sam ostatniego słowa wypowiedzieć nie chciał. Dopiero ostatnie tygodnie dopełniły miary jego wytrzymałości. Wypadki w Hankau, oczekiwane lada dzień zajęcie Szanghaju przez wojska kantońskie, konieczność wysłania do Azji znacznej siły zbrojnej i uwikłania się tam w problemy trudne i ryzykowne sprawiły, że w konserwatywnym gabinecie znalazła się ostatecznie większość dla akceptowania ostatniej noty do sowietów, wykoncypowanej zapewne przez Churchilla.

Nota ta leży tak dalece w logice wypadków, że dla nikogo nie stanowi niespodzianki. Najmniej zaś dla samego rządu sowieckiego, w którego imieniu zastępca Cziczerina, Litwinow, przed kilku dniami na otwarciu kolejnej sesji »Weika« federacyjnego przemawiał w taki sposób, jak gdyby znał już treść tej noty. Niemniej ostateczne jej wręczenie i ogłoszenie ma wielkie znaczenie praktyczne. Musi ono mianowicie **przyśpieszyć rozwój wypadków.**

Nie można i nie należy ukrywać, że wypadki te **grożą wojną.** Jaką? Gdzie? — to pytanie, na które zawcześnie może byłoby odpowiadać. Jest faktem, że od jakichś dwóch miesięcy, szczególniej od zamachu w Kownie, rząd sowiecki przygotowuje się do wojny. Są to przygotowania zarówno materjalne jak moralne. Pod znakiem ich stoi cała obecnie odbywająca się sesja rosyjskiego parlamentu federacyjnego zwanego »wszechzwiązkowym komitetem centralnym«. Główną rolę na nim oddano delegacji sowieckiej republiki białoruskiej. Referatu prezesa Cika białoruskiego, Adamowicza, wysłuchano z zapartym tchem. Wszyscy mowcy podkreślali demonstracyjnie, że znaczenie sowieckiej Białorusi jest szczególniej wielkie, ponieważ ona »ma pierwsza przyjąć uderzenie« organizowanych i kierowanych przez Anglję sił białych i kapitalistycznych przeciw sowietom.

Niebezpieczeństwo wytworzonej obecnie sytuacji polega na tem, że rodzi się w niej strach przed wojną. Zawsze zaś i wszędzie strach przed wojną był główną przyczyną wojny...

Onegdajsza nota angielska stanowi nowe obfite źródło tego wojnotwórczego strachu przed wojną. Spotęguje ona zdenerwowanie i rozdrażnienie w sowietach, przyczyni się do wzmocnienia różnych marzeń gdzie indziej. Na tem polega jej znaczenie. Oby ocena ta okazała się... przesadzoną! **(s-i).**

Silne wrażenie noty angielskiej w Moskwie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Ryga, 25 lutego. Doniesienia z Moskwy świadczą, że **angielska nota do rządu sowietów** wręczona w Londynie, **wywołała w moskiewskich kołach rządowych ogromne wrażenie konsternację,** liczono bowiem, że po ostatnim występie **Litwinowa,** który jako następca komisarza dla spraw zagranicznych przemawiał **w duchu pojednawczym pod adresem Anglji, pójdzie raczej w kierunku złagodzenia naprężenia** sowiecko-brytyjskiego.

Jak przypuszczają, **ułożeniem odpowiedzi** na notę angielską zajmie się sam Cziczerin, który w tym celu ma niebawem powrócić do Moskwy.

Prasa sowiecka podjęła kampanję przeciw Anglji, ogłaszając nowe dokumenty, mające świadczyć o kontakcie rządu brytyjskiego z rosyjskimi emigrantami, przebywającymi w Anglji.

Zaniepokojenie w Niemczech

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 25 lutego. Zaostrzenie stosunków rosyjsko-angielskich na skutek noty rządu angielskiego do sowietów **wywołało w Berlinie zaniepokojenie.** Socjalistyczny »Vorwaerts« domaga się **zbliżenia francusko-niemieckiego,** albowiem obydwa te państwa, występując wspólnie, stanowiłyby tak ważny czynnik na kontynencie europejskim, że niepodobna byłoby go ignorować. Demokratyczny »Berliner Tageblatt« uważa zmianę polityki Anglji za **niebezpieczną,** albowiem nikt nie może wiedzieć, nawet sami Anglicy, **do czego taki kurs może doprowadzić, gdyż na dłuższą metę sama dobra chęć utrzymania pokoju nie wystarczy.** Nacjonalistyczna »Deutsche Tageszeitung« również uważa zaostrzenie stosunków angielsko-rosyjskich za niekorzystne, gdyż zdaniem pisma **zwraca się to pośrednio przeciwko Niemcom, a na korzyść Polski, co grozi utratą wszelkich korzyści, jakich Niemcy spodziewali się** w zamian za ofiary, złożone w Locarno, zwłaszcza granic wschodnich. Obecnie, powiada pismo, **na Anglję nie można liczyć w kwestji reńskiej, a tem mniej w stosunkach polsko-niemieckich.** Dziennik wyraża pogląd, iż pożądane byłoby zbliżenie francusko-niemieckie, ale jest wątpliwe, czy takie zbliżenie da się osiągnąć bez wielkich ofiar ze strony niemieckiej.

—o—

Niebywałe podejrzenia czasopisma francuskiego

Ambasador Chłapowski przedmiotem bezpodstawnych ataków

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 lutego. Tygodnik paryski »Candid« w numerze 153 w artykule, zatytułowanym »Le pilori« zamieszcza następującą, niewiadomo czy plotkę czy prawdę o naszym ambasadorze we Francji. Brzmi ona następująco:

Pan de Chłapowski, minister pełnomocny Polski we Francji, otwarcie podjął się w sferach dyplomatycznych **obrony Leona Daudeta i Karola Maurrasa przeciw Watykanowi,** gdyż, jak powiadają, — polityka uprawiana przez mgrs. Rattiego, nuncjusza papieskiego w Warszawie w chwili plebiscytu na Górnym Śląsku, **nie cieszyła się zbytnią popularnością** naszych przyjaciół ze wschodu.

Jednocześnie p. Chłapowski puszcza w obieg **krytyczne uwagi o polityce Brianda.** Te poglądy przyczyniają się **do gwałtownego wzburzenia** wśród ludzi bliskich Brianda. Odtąd ilekroć jakiś zaprzyjaźniony dziennikarz zjawi się w ministerstwie spraw zagranicznych, otrzymuje pewne poczczenia. Oczywiście nie wymaga się od niego, aby napisał artykuł lub jadowite wzmianki przeciw p. Chłapowskiemu, ale dosyć przejrzyście daje się mu do zrozumienia, że **surowy artykuł o ministrze Polski będzie mile widziany przez Brianda.** Nasz korespondent warszawski opatruje tę informację następującą uwagą:

»Notatka powyższa nie została całkowicie sprostowana przez p. Chłapowskiego. W każdym razie powinnaby w interesie powagi państwa, które p. Chłapowski reprezentuje, **jak najprędzej spotkać się z odprawą.**

(My z naszej strony zauważyć musimy, że przeciw prawdziwości wywodów czasopisma »Candid« przemawia już choćby fakt, że ambasador Chłapowski przed paru dniami gościł u siebie cały gabinet Poincarego. Przyp. red. »N. Ref.«).

Wystąpienie Anglji w sprawie Nikaragwy

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 25 lutego. **Angielski zastępca w Managwie wręczył pełnomocnikowi Stanów Zjednoczonych notę, zapowiadającą, że rząd brytyjski wysyła do Nikaragwy okręty wojenne dla ochrony swych obywateli,** gdyż uważa, że ich życie i mienie będzie zagrożone wobec zamieszek i walk ulicznych.

Nota angielska, która nadeszła **zupełnie niespodziewanie, wprost zaskoczyła koła waszyngtońskie.** Sądzą, że może ona **wywołać poważne komplikacje.**

Nikaragwa oddała się w opiekę Stanom Zjedn. na 100 lat

Telegram z Managwy donosi:

Na zasadzie traktatu, zawartego w Waszyngtonie, Nikaragwa ustępuje Stanom Zjednoczonym **na przeciąg lat 100 prawo zajmowania się rozwojem gospodarczym kraju i uzdrowieniem finansów. Oddziały policyjne pod komendą amerykańskich oficerów marynarki** zastępować będą armję nikaragwańską. Pozatem w traktacie zastrzeżone jest, iż Nikaragwa nie zawrze **żadnego traktatu** z innemi krajami, ani też nie sprzeda lub nie odda w dzierżawę jakiejkolwiek części swego terytorjum, **bez zgody Stanów Zjednoczonych.**

—o—

Kredyty budowlane rządu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 lutego. Kredyty budowlane w latach poprzednich przyznawane były dopiero w miesiącach letnich. W roku bieżącym po raz pierwszy **przyznane zostały już w styczniu i lutym** w tym celu, aby umożliwić wcześniejsze przygotowanie akcji budowlanej, przed zbliżeniem się sezonu.

Do dnia dzisiejszego Bankowi Gospodarstwa Krajowego oddano do rozporządzenia na akcję **kredytowo-budowlaną 10 i pół miljona zł.** oraz na obniżenie stopy procentowej pożyczek budowlanych 2 miljony zł. Kwoty te przeznaczone są na kredyty dla budowli już rozpoczętych i poprzednio przez Bank Gospodarstwa Krajowego finansowanych.

Wybory do kahałów w Małopolsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 lutego. Informują nas, że minister oświaty dr Dobrucki w rozmowie prywatnej z kilkoma posłami i senatorami zapowiedział zarządzenie **wyborów do kahałów w Małopolsce.** Dekret w tej sprawie ukazać się ma jeszcze w ciągu najbliższych 6 tygodni. Wybory odbędą się oczywiście na podstawie dawnego dekretu Naczelnika Państwa Piłsudskiego, którego moc prawna rozciągnięta zostanie tylko na Małopolskę.

Podziękowanie Litwinów

Wilno, 25 lutego (PAT). Dnia 24 bm. zostali przyjęci przez wojewodę Raczkiewicza przedstawiciele miejscowego społeczeństwa litewskiego **Palewicien i dr Olszejko,** którzy złożyli wojewodzie wyrazy **podziękowania za opiekę i pomoc, udzieloną przedstawicielom społeczeństwa litewskiego,** przybyłym z Litwy na pogrzeb śp. Basanowicza.

Likwidacja hurtków białoruskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 lutego. Na terenie powiatu brasławskiego zauważono **masowe likwidowanie się hurtków białoruskiej** »Hromady«, przyczem likwidują się one zupełnie samorzutnie. Członkowie **zwracają legitymacje** do posterunków policji i urzędów gminnych. Wszyscy prawie zeznają protokolarnie, że zostali wciągnięci przez nieświadomość, nie wiedząc o antypaństwowej działalności »Hromady«. Do hurtków ściągnął ich niejaki Ignacy Zareko który obecnie ukrywa się w Rosji sowieckiej, dokąd zbiegł w czasie likwidacji hurtków.

Sprawy polskie w Radzie Ligi

Z Warszawy donoszą:

Na marcowej sesji Rady Ligi Narodów, jak dotychczas, znajduje się jedyna sprawa, bezpośrednio dotycząca Polski, a mianowicie sprawa mniejszości narodowej niemieckiej na Górnym Śląsku w związku z memorjałem Volksbundu, dotyczącym rzekomego pokrzywdzenia w szkolnictwie Niemców. Nie jest wyłączone, że znajdą się również niektóre sprawy polsko-gdańskie.

—o—

Dr WACŁAW LIPIŃSKI.

Z międzynarodowych zawodów narciarskich

(Korespondencja własna).

Zakopane, 21 lutego.

II.

(Dokończenie).

Tymczasem godziny mijają, publiczność już niecierpliwie ogląda się za biegiem. Ten oczekiwany zawsze z ciekawością bieg jednakowoż się opóźnia, gdyż panie mają jechać po trasie panów, począwszy od Gubałówki zjazdową trasą, więc odczekać muszą aż przejdzie ostatni zawodnik głównego biegu.

Nareszcie o godzinie 11½ startują z pod krzyża na Gubałówce panie, którym wyznaczono bieg 8-kilometrowy. Wrócono tym razem i słusznie do biegu zjazdowego dla pań, gdyż nie można od narciarek wymagać samego tylko płaskiego biegu, jak się to w ostatnich latach praktykowało, gdyż ten nie tyle wymaga umiejętności jazdy na nartach, ile przygotowania i treningu lekkoatletycznego. Co też słusznie biorąc pod uwagę, urządzono tym razem bieg w połowie zjazdowy, a w połowie płaski.

W tegorocznych mistrzostwach do biegu nie stanęła świetna, fenomenalna wprost narciarka Starzel-Solankówna, a to ze względu na jej młody wiek. Regulamin bowiem dopuszcza panie do biegu dopiero 18-letnie, a Solankówna liczy sobie wiosen piętnaście — trzy jeszcze tedy zimy młoda góralka musi przeczekać, nim stanie z powrotem do walki o puhar pierwszeństwa.

Bieg pań tym razem nie został silnie obsadzony. Nie dlatego, by w Zakopanem i w Polsce brakło dobrych narciarek, lecz przedewszystkiem z tego powodu, iż mimo, że trasa właściwie jest zjazdowa, w połowie jednak swej długości jest biegiem płaskim, co dla narciarek ani nie jest zdrowe, ani nęcące. Stanęły więc tym razem panie majorowa Ela Ziętkiewiczowa, Loteczkowa, p. Bogucka, Dubieńska Gwizdałówna, Estreicherówna, Landówna i dwie zawodniczki z Austrji.

Pierwsze miejsce bezapelacyjnie zajęła p. Loteczkowa, doskonała lekkoatletka, a więc świetna w biegu płaskim, za nią dotychczasowa wieloletnia mistrzyni Polski i całego szeregu innych krajów p. Ela Ziętkiewiczowa, której wyczerpanie z powodu niedawno przebytej choroby nie pozwoliło zająć pierwszego miejsca, wreszcie bardzo dobra narciarka p. Bogucka ze Lwowa, potem p. Dubieńska, Gwizdałowa i t. d.

Przy sposobności, skoro omawia się już bieg pań, należy poruszyć jedną, niezmiernie ważną sprawę. Oto przy konkurencjach o mistrzostwo dla panów decydującym jest ogólny wynik z głównego biegu, oraz ze skoku. Dla pań natomiast regulamin Polskiego Związku Narciarskiego przewiduje tylko sam bieg, podczas gdy wszędzie indziej dla osiągnięcia mistrzostwa należy zdobyć również pierwszeństwo w konkursie pięknej jazdy, a więc w tak zwanych ewolucjach narciarskich. Zmiana tedy pod tym względem naszego regulaminu jest konieczna, aby uniknąć takich niespodzianek, jak ta, że p. Loteczkowa, osiągając w tym roku w Chamonix pierwsze miejsce w biegu, zaledwie siódma była w konkursie pięknej jazdy, co jej francuskie mistrzostwo wydarło z rąk, jak również i z tego względu, aby panie pokazały umiejętność pięknej jazdy, czego głównie od narciarek należy wymagać, płaski bowiem bieg można doskonale opanować, nie umiejąc właściwie jeździć na nartach.

Tak więc zwycięstwem p. Loteczkowej w biegu pań, a Nowaka i Nemtzkiego w biegu głównym zakończył się dzień trzeci zawodów — a w czwartym i ostatnim rozegrać się miała decydująca walka o mistrzostwo na wielkiej skoczni na Krokwi.

Tłumy już na długo przed 12 godziną w południe onego niedzielnego dnia poczęły pieszo, na nartach i na sankach ciągnąć w stronę Krokwi. Zakopane opustoszało, pod skocznią zgromadziło się ponad pięć tysięcy widzów, z samego Krakowa przyjechało specjalnie na ten dzień około 2.000 ludzi.

Pogoda znakomita. Lekki, ośmiostopniowy mróz, poprzez lekkie chmurki przebija od czasu do czasu słońce, oświetlające skocznie, olbrzymi zeskok i tłumy zgromadzonych widzów.

Morze głów szumi. Wszyscy ogólnie spodziewają się ostatecznego zwycięstwa Wendego, który osiągnawszy czwarte miejsce w biegu głównym, jeśli najwyższą osiągnie klasyfikację przy skokach, mistrzostwo ma pewne.

Tymczasem obliczenia okazały się płonne. Szwedzi, choć skakali pewnie i pięknie, w rachubę nie byli brani, gdyż w biegu głównym osiągnęli miejsce dość dalekie. Karlson, choćby niewiadomo jak pięknie skakał, nie nadrobiłby już swego czternastego miejsca w biegu, jak i wogóle nie mógł nadrobić, gdyż nie skakał. Dzień bowiem przed skokami fatalnie się potłukł próbując skoczni a Stolpe i Lindstroem, choć skakali pięknie i stylowo, dość jednak krótko. Tak więc faworytem dnia na skoczni nie był tymczasem ani Wende ani Nemetzky ani Bim, Sieczka czy Krzeptowski, lecz młody Lankosz, który ostro i pewnie się odbijając ustanowił rekord skoczni, skacząc zupełnie ustanym skokiem na 49 metrów, podczas gdy Wende wyciągnął tylko do 48. Ostatecznie przy kombinacji biegów i skoku mistrzem Polski na rok 1927—28 został Czech, Ottokar Nemetzky, zawożąc ze sobą do ojczyzny wspaniały puhar ofiarowany przez min. Zaleskiego.

Piękne jednym słowem były skoki, piękne wyniki, organizacja ich jednak tego dnia wypadła fatalnie. Zarówno radjo, dzięki czemu Europa wiedziała kto i jak skacze a tymczasem wielkie dwa gigantofony odmówiły posłuszeństwa i pięć tysięcy ludzi zebranych pod skocznią nie wiedziało, kto skacze, na ile metrów, nie orjentując się zupełnie w wynikach, denerwując się i złorzecząc organizatorom.

Więc chociaż Polski Związek narciarski wiele włożył trudów i pracy w przygotowania organizacyjne zawodów — tym razem pokpił sprawę. Można było bowiem przewidzieć, iż czułe radjo zawiedzie i należało wówczas przez zwykły megafon ogłosić wyniki skoków. Nie byłoby tyle rozczarowania i tyle »złej krwi« wśród publiczności, niezwykle wprost w tym dniu rozżalonej.

Tak się skończyło wielkie święto narciarzy, VIII. Międzynarodowe Zawody narciarskie. Dowiodły one, że wspaniały ten sport, rozwijając się coraz bardziej w Polsce zyskując sobie coraz więcej entuzjastycznych wielbicieli, nosi w sobie to wszystko, czego człowiekowi zawsze potrzeba do pełnego rozwoju, wiele powietrza, ruchu i estetycznych wrażeń, w górskiej przyrodzie, w krasie zimowej szaty odbieranych.

—o—

Kanclerz Niemiec o stosunkach polsko-niemieckich

Paryski »Soir« ogłosił rozmowę swego berlińskiego korespondenta z kanclerzem Rzeszy, Marksem. W wywiadzie tym kanclerz między innemi wypowiedział się co do stosunków polsko-niemieckich następująco:

Niema wcale mowy o zerwaniu układów handlowych. Położenie jest daleko prostsze. — Chodzi o chwilową przerwę, a to w tym celu, aby przedtem załatwić się z dość delikatnem zagadnieniem, mianowicie swobodnym pobytem Niemców w Polsce. Poza tem jest rzeczą zupełnie błędną uzależniać przerwanie układów od najnowszego sformowania się gabinetu. Zauważyliśmy od kilku już miesięcy wzrastającą niechęć w stosunku władz polskich do obywateli niemieckich. Niedawne wydalenie czterech inżynierów niemieckich z polskiego Górnego Śląska, zmusiło nas do przedsięwzięcia stosownych kroków przeciwnych, czego Polska byłaby mogła uniknąć, gdyby dała posłuch naszym protestom przeciw naruszeniu praw międzynarodowych. Jeszcze błędniejsze jest przedstawienie postępowania niemieckiego, jako zaczepnego. Gdybym mógł sam wszcząć o to polemikę, udowodniłbym z łatwością, po której stronie jest zawziętość. Niemcy widzą rzeczywisty swój interes w tem, aby z Polską stworzyć modus vivendi, a nasza polityka zmierza ściśle ku temu celowi. Nikt bardziej nie żałuje, niż my, że stanowisko, przyjęte ze strony naszego sąsiada wschodniego, stoi na przeszkodzie do osiągnięcia tego celu.

Treść powyższego oświadczenia komentuje się sama przez się tem, że było ono przeznaczone na eksport — dla zagranicy.

Wznowienie rokowań po sesji Rady Ligi?

Z Berlina donoszą:

Telegraphen Union, otrzymująca wiadomości z urzędu spraw zagranicznych, podaje, że w Berlinie nie sądzą, aby rokowania polsko-niemieckie zostały natychmiast podjęte. Będą one przygotowane z początkiem marca w czasie sesji Rady Ligi Narodów, przy osobistem zetknięciu się p. Stresemanna z p. Zaleskim.

Z komisyj Sejmu i Senatu

Warszawa, 25 lutego.

O BEZPIECZEŃSTWO GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ.

Komisja wojskowa rozpatrywała wczoraj wniosek posłów Z. L. N. **w sprawie bezpieczeństwa granic Rzeczypospolitej.** Referent pos. Zalewski wykazał, że ujawnienie przygotowania Niemiec do najazdu na Polskę przez międzysojuszniczą kontrolę wykazało, że w latach 1922-26 na obszarach wschodnich **powstały nowe fortyfikacje obronne w Królewcu i Lecu** na Mazurach, wymierzone przeciwko stolicy naszej i Suwalszczyźnie, we Frankfurcie nad Odrą i w Kistrzynie przeciwko Wielkopolsce, w Głogowie przeciwko Kaliszowi i Łodzi. Wobec tego wnioskodawcy zapytują, co rząd uczynił w zakresie polityczno-wojskowym, **aby utrudnić Niemcom ich plan napadu na Polskę.** W konkluzji referent wniósł o przyjęcie wniosku.

W dyskusji zabierali głos pos. **Malinowski** (PPS), pos. **Polakiewicz**, pos. **Anusz** (Wyzwolenie), pos. **Jedynak** (Piast), pos. **Załuska**, pos. **Pieniążek** (Piast), pos. **Dąbrowski** (ZLN), pos. **Zamorski** (ZLN) oraz pos. **Sadzewicz** (ZLN).

Dalszy ciąg dyskusji odroczono do 25 bm. na godz. 10.30.

O ZMIANĘ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła **do rozpatrzenia wniosków w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu**, które swego czasu zgłosiły kluby ZLN, Ch. D., PSL Piast i Ch. N. Referent pos. **Głąbiński** (ZLN) charakteryzując powyższe wnioski, zauważył, że wszystkie one mają tę wspólną cechę, **że zmierzają do redukcji liczby mandatów**, zarówno sejmowych jak i senackich. Nadto projekt ZLN oraz Ch. D. kładzie duży nacisk na to, aby rozdział proporcjonalny ilości mandatów na poszczególne okręgi uwzględniał w silniejszym stopniu zachodnią i środkową część państwa a to ze względu na ich wyższą siłę kulturalną i podatkową.

Wniosek Piasta jak również Ch. N. zmierzają do upoważnienia rządu, aby na podstawie zmniejszonej liczby mandatów oraz przyjętych przez Sejm zasad **zmienił ordynację drogą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.** Do tego ostatniego wniosku przychyla się i referent poseł Głąbiński. W dyskusji zabrał głos poseł Czapiński (PPS), który wniósł o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem. Wniosek ten upadł. W myśl wniosku pos. Schreibera (Koło żyd.) postanowiono zaprosić do udziału w dalszych obradach przedstawiciela rządu celem wysłuchania opinji rządu w tej sprawie. Następne posiedzenie we środę o godz. 10.30.

SEN. BUZEK O SYTUACJI FINANSOWEJ PAŃSTWA.

Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej **sen. Buzek** jako sprawozdawca generalny budżetu na rok 1927-28 w Senacie wygłosił dłuższy referat **o sytuacji finansowej i gospodarczej państwa.** Na wstępie sprawozdawca podniósł, że budżet uchwalony ostatnio przez Sejm **jest budżetem zrównoważonym w zupełności**, przyczem równowaga ta nie jest równowagą papierową, **ale równowagą realną**, która wytrzyma próby nawet w wypadkach niekorzystnych. Z kolei referent przedstawił komisji rozwój dochodów państwowych w roku ubiegłym. **Referent wykazał, że dochody te były znacznie większe**, aniżeli przewidywano. **Najwyższy wzrost wykazały dochody z monopoli.** Bardzo znaczny wzrost wykazały również **dochody z podatków bezpośrednich.** Największy wzrost podatek dochodowy, wzrosły również niestety i dochody z kar za zwłokę o 7 milj. zł. Podatek pośredni wzrósł o około 30 proc. Bardzo znaczny był wzrost dochodów procentowych i absolutnie przedsiębiorstw państwowych, przyczem największy wzrosły dochody z lasów państwowych. Koleje państwowe, które w r. 1925 nie dały żadnego dochodu, w r. bu. przekazały skarbowi jako nadwyżkę 21,5 milj. zł. czystego dochodu. Natomiast **zmniejszył się czysty dochód z poczt i telegrafów.** Ubytek zaznaczył się w dochodach z ceł i dochodach administracyjnych, ministerstwa skarbu, które w r. ub. nie miało już całego szeregu nadzwyczajnych wpływów.

Referent przechodzi następnie do badania **rozwoju naszego handlu zagranicznego.** Bilans handlowy w r. ub. był czynny na kwotę **410 milj. zł.** Przewyżka jednak wywozu nad przywozem w ciągu ub. r. stale malała, że 120 milj. zł. w pierwszym kwartale na 60 milj. zł. w ostatnim.

Po krótkiem przemówieniu min. skarbu komisja bez dyskusji przeszła do obrad nad ustawą skarbową. Referent sen. Buzek wniósł o uzupełnienie ustawy skarbowej nowym artykułem co do obniżenia stawek konsularnych. — Głosowanie nad ustawą skarbową rozpoczęnie się **dziś.**

Albanja królestwem?

Belgrad, 25 lutego.

Pismo »Politika« donosi z Tirany, że w całej Albanji widać na każdym miejscu żywą ruchliwość o charakterze wojskowym. Rocznik 1905 został powołany do stawienia się w swoich kadrach, a starsze roczniki, których czas służby skończył się, zostały dalej zatrzymane w służbie. Równocześnie widać żywe zabiegi około organizowania milicji.

Działalność ta łączy się z projektami Achmeda Bey Zogu, o którym wiadomo, że szuka tylko okazji, aby ogłosić się królem Albanji. Jak się obecnie okazało, Achmed Zogu zwołał dnia 25 stycznia do Tirany konferencję przywódców rodów ze wszystkich okręgów kraju. Konferencja ta trwała 5 dni i zajmowała się wyłącznie sprawą obwołania Achmeda Zogu królem. Charakterystyczne jest, że szczegóły owych obrad dotychczas nie są znane, wiadomo jedank tylko tyle, że Achmed Bey Zogu spotkał się z wielkiemi trudnościami w przeprowadzeniu swych ambitnych projektów.

Uczczenie ks. arcybiskupa Cieplaka w Ameryce

We wtorek odbyło się w Passaic, w stanie New Jersey, staraniem miejscowej kolonji polskiej nabożeństwo żałobne połączone z odsłonięciem tablicy pamiątkowej umieszczonej w prezbyterjum miejscowego kościoła, a wykonanej z marmuru kararyjskiego, nad którą wznosi się piękne popiersie bronzowe ks. arcybiskupa Cieplaka. Napis na tablicy marmurowej brzmi:

»Męczennik, wyznawca ks. Jan arcybiskup Cieplak, pierwszy arcybiskup wileński, urodzony 17 sierpnia 1865 r. w Dąbrowie Górniczej w Polsce, zmarł 17 lutego 1926 r. w parafji Matki Bożej Różańcowej w Ameryce, w miejscowości Passaic, w stanie New Jersey. W obronie wiary świętej i polskości nie uląkł się wobec wyroku śmierci, ani wobec więzienia bolszewickiego, pozostał wiernym religji swej i ojczyźnie. Westchnijcie, za jego duszę«.

Celebransem był ks. prałat Pitass z Buffalo. Piękną mowę wygłosił kaznodzieja, ks. Jezuita Matz l. Podczas uroczystości obecni byli bardzo licznie księża okoliczni oraz miejscowe towarzystwo amerykańskie i tłumy ludu polskiego.

KRONIKA

Kraków, 25 lutego.

Wielka firma Cook zainteresowa Polską

Ministerstwo kolei zawarło z firmą Thos-Cook et Son umowę, na podstawie której będzie obszar Polski wciągnięty w międzynarodową sieć podróży tego biura. Ostatnio bawili dwaj reprezentanci biura podróży Thos-Cook et Son w Krakowie i Zakopanem, aby przekonać się, czy atrakcje, jakie Kraków i Tatry dają obecnemu turyście, można zaliczyć do kategorji międzynarodowych. Oprowadzeni przez księżnę Puzyniankę z Polskiego Związku Turystycznego, uznali delegaci Cook'a w zupełności znaczenie Krakowa dla międzynarodowego ruchu turystycznego.

W rezultacie z objazdu po Polsce wciągnie Cook do międzynarodowych tur wycieczkowych już w bieżącym sezonie turystycznym Kraków oraz Zakopane, powierzając swoich turystów na tym terenie Polskiemu Związkowi Turystycznemu. — Umowa, którą Polski Związek Turystyczny zawarł z Cook'em, przyczyni się prawdopodobnie do ożywienia ruchu turystycznego, który szczególnie z gospodarczego stanowiska należy powitać, jako przypływ zagranicznych turystów.

Łącznie z powyższą umową zachodzi potrzeba lepszego zorganizowania naszego przemysłu ludowego i artystycznego, gdyż wytworami tych przemysłów interesują się szczególnie anglo-sascy turyści w pierwszym rzędzie.

Zderzenie się dwóch samolotów

Z Torunia donoszą:

Wczoraj o godz. 11.30 w czasie lotu ćwiczebnego nastąpiło zderzenie dwóch samolotów czwartego pułku lotniczego, prowadzonych przez por. pilota Niewiarowskiego oraz st. sierżanta pilota Krajewskiego. Aparaty runęły na ziemię i zostały zdruzgotane doszczętnie. Obaj piloci w stanie bardzo ciężkim zostali przewiezieni do szpitala, gdzie pilot Krajewski wkrótce zmarł. Komisja wojskowa śledcza rozpoczęła natychmiast dochodzenia celem ustalenia przyczyny wypadku.

Śmiertelne zamarznięcie w Tatrach

Niebywałe mrozy i śnieżyce, trwające w Zakopanem od dni kilku, spowodowały śmiertelne zamarznięcia w górach kilkunastoletniego Franciszka Jackuliny Galicy z Zubsuchego, praktykującego u kaflarza w Zakopanem.

Młody góral, pragnąc dostać się na Zubsuche do domu, wyruszył w drogę, nie zważając na zapadające ciemności i postanowił sobie ją skrócić, idąc naprzełaj przez Gubałówkę. Wstąpił jeszcze do przydrożnej karczmy, gdzie wypił zbyt wiele alkoholu. Podpity widocznie zmylił drogę i zabłąkał się w głąb lasu na Gubałówce. Silna zawieja śnieżna zasypała go tam całkowicie. Rodzina góralczyka, nie przeczuwając nic złego, nie czyniła za nim żadnych poszukiwań, tak, że przeleżał on dni kilka pod śniegiem. Dopiero w cztery dni po wypadku wyruszyła z Zakopanego ekspedycja narciarzy w poszukiwaniu za chłopcem. Po długich poszukiwaniach zdołano przy pomocy psa owczarskiego odnaleźć pod grubą warstwą śniegu zwłoki nieszczęśliwego chłopca, którego ręce i nogi były kompletnie odmrożone.

Z podróży parlamentarzystów polskich do Paryża

P.A.T. donosi z Pragi:

Wczoraj rano w drodze do Paryża zatrzymała się tu parę godzin grupa parlamentarzystów polskich. Na dworcu powitał wycieczkę poseł polski dr Lasocki w towarzystwie urzędników poselstwa, generalny konsul Dunajecki, przedstawiciele parlamentu czechosłowackiego, posłowie Stivin, Wolff, Hlirz, Winter, Matouszek, senatorowie Soukup, Pilch, Filipiński i inni. — Z ramienia rządu wiceminister Girza, komitet konwencji prasowej czechosłowackiej z prezesem Świchowskim na czele, wiceprezes klubu czechosłowacko-polskiego Wondraczek, oraz grono dziennikarzy czeskich i korespondentów zagranicznych.

Przedstawiciele tutejszego parlametu przyjęli na dworcu wycieczkę śniadaniem, po którem odbyto samochodem przejażdżkę po mieście, poczem goście polscy udali się do parlamentu. W parlamencie powitał wycieczkę prezes sejmu Małypetr, który w swojem przemówieniu wyraził radość, iż ta wizyta parlamentarzystów polskich, aczkolwiek krótka i nieoficjalna, jest dowodem coraz silniej przejawiających się dążeń do zbliżenia obu tak bratnich narodów. Podobnie przemawiał prezydent senatu Hruban. Odpowiedzieli sen. Kiniorski i Szebeko.

W południe parlamentarzyści polscy odjechali do Strasburga.

POWIEW WIOSNY. Po kilkudniowych, silnych mrozach(od dwóch dni mamy prawie że wiosenną aurę. W tym wypadku sprawdziło się ludowe przysłowie, które powiada, że „św. Maciej (24 bm.) zimę traci, albo ją bogaci". W starym kalendarzu gospodarskim czytamy, że gospodynie w dniu św. Macieja w miejscach słonecznych siały pietruszkę.

PRZECIW TRICHINOZIE. Dnia 22 bm. odbyło się posiedzenie komisji sanitarnej m. Krakowa pod przewodnictwem wiceprezydenta m. dra Schneidera. Po sprawozdaniu naczelnego lekarza miejskiego, dra Owsińskiego o przebiegu szkarlatyny w mieście, stwierdzającego znaczne i stałe zmniejszanie się wypadków zachorowań, przedstawił naczelny lekarz m. weterynaryjny, L. Röhrenschef sprawę włośnicy (trychinozy) w związku z wypadkiem zakażenia jednej rodziny trychiną wskutek spożycia mięsa wieprzowego, pochodzącego z tajnego uboju, oraz zarządzeń magistratu, wydanych celem zapobieżenia ewentualnym dalszym wypadkom.

Komisja po dyskusji, w której brali udział prof. uniw. Jagiel., dr Latkowski, Bujwid, Gądziklewicz i Gieszczykiewicz, wyraziła pełne uznanie i aprobowała w całości zarządzenia magistratu, uchwalając rezolucję, wzywającą rząd do jednostajnego uregulowania sprawy badania mięsa na trychinę, oraz ujednostajnienia postępowania przy wydawaniu paszportów bydlęcych według wzoru, obowiązującego w Małopolsce, na obszarze całego państwa.

NACZELNIKIEM WYDZIAŁU PRZEMYSŁOWEGO WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO został mianowany dotychczasowy jego kierownik, p. starosta Stanisław Matusiński.

LISTY PRZEWOZOWE DAWNEGO WZORU. Wobec istnienia znacznych jeszcze zapasów listów przewozowych dawnego wzoru, t. j. dwustronnic drukowanych, oraz ze względu na prośby niektórych firm prywatnych, ministerstwo komunikacji zezwoliło na używanie rzeczonych listów przewozowych do końca czerwca br.

KARNAWAŁOWA „CZARNA KAWA" SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAK. Najmilszą rozrywką ostatniej niedzieli karnawału będzie artystyczny podwieczorek Syndykatu dziennikarzy krakowskich z nader urozmaiconym programem. „Czarna kawa" odbędzie się, jak co tygodnia w sali restauracji „Udziałowej" przy pl. Szczepańskim ze współudziałem znakomitej orkiestry 20 pułku piechoty, popularnej pieśniarki p. Orszańskiej, ulubionego komika p. Kaczorowskiego. W części baletowej p. Zorzyński odtańczy krakowiaka z p. Kwiecińską oraz taniec marynarski z Halusią Motyczyńską. Akompanjament spoczywać będzie w niezawodnym ręku znanego pianisty p. Pliszewskiego.

PRZESUNIĘCIE TERMINU PODATKOWEGO. Krak. Izba skarbowa komunikuje: Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1927, przesunięty został rozporządzeniem ministerstwa skarbu z 19 bm., z 1 go marca na dzień 1-go kwietnia -927 r.

ECHA STRASZNEJ KATASTROFY PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ. W pamięci naszych czytelników tkwi jeszcze żywo straszna katastrofa samochodowa przy ul. Sławkowskiej, która pociągnęła za sobą życie dwóch ludzi i 2-ch rannych. Samochodem wówczas kierował Izydor Welfeld, dyrektor Polskiej Linji Lotniczej „Aerolot". Jak się dowiadujemy, dzisiejszej nocy p. Welfeld zmarł nagle na udar serca w swem mieszkaniu prywatnem.

PODRZUTEK NA PODWÓRZU KLASZTORNEM. Na podwórzu klasztoru SS. Wizytek przy ul. Krowoderskiej, znaleziono niemowlę płci żeńskiej, liczące 1 miesiąc życia.

KARAMBOL DOROŻKARSKI. W ulicy Karmelickiej najechali na siebie dwaj dorożkarze, skutkiem czego koń u jednej dorożki został zabity. Koń ten należał do dorożkarza Cudka.

AMATOR PODUSZEK. Policja aresztowała niejakiego Ludwika Weissa w chwili, gdy w towarzystwie dwóch osobników niósł dwie poduszki. Zachodzi przypuszczenie, że poduszki te pochodzą z kradzieży, gdyż o podobnej kradzieży zgłosił do policji Samuel Schance.

ZAAPROWIZOWAŁ SIĘ NA OSTATKI. Nieznany złodziejaszek zakradł się do piwnicy mieszkańca Wolińskiego, zamieszkałego przy ul. Rakowickiej 16 i skradł 8 klg. szynki, 1 klg. kiełbasy, oraz 6 klg. boczku.

KOSZ Z WIKTUAŁAMI W BÓŻNICY. Siostra Dominika Zakładu SS. Albertanek przy ul. Krakowskiej zgłosiła, że skradziono jej z wozu kosz z wiktuałami. Kosz ten odnaleziono w bóżnicy przy ul. Bocheńskiej. Sprawca jednak nie został wyśledzony.

ZMARLI:

— Józef Szczepanik, chorąży zawodowy 1 p. sap. kol., przeżywszy lat 49, po długiej a ciężkiej chorobie, zmarł dnia 22 lutego br. Pogrzeb odbył się dnia 24 bm. o godz. 2 popoł. z kaplicy szpitala garnizonowego przy udziale całego korpusu oficerskiego i podoficerskiego 1 p. sap. kol. — Zmarły cieszył się ogólnym szacunkiem i był nadzwyczaj lubianym.

— W Poznaniu zmarł weteran 1863 r., Wojciech Lira. Zmarły brał udział w kilku bitwach powstańczych, m. in. pod Pyzdrami. Aresztowany swego czasu przez Prusaków, więziony był w cytadeli w Poznaniu.

Nadużycia w policji warszawskiej przed sądem

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj rozpoczęła się przed warszawskim sądem okręgowym ciekawa rozprawa, a mianowicie **rozprawa przeciwko niektórym czynnikom policyjnym**, pracującym jeszcze do niedawna na terenie Warszawy. Chodzi mianowicie o okres t. zw. **ścigania waluciarzy.** — Było to w tym czasie kiedy dyrektor departamentu kredytowego ministerstwa skarbu, p. Feliks **Młynarski** wydał naczelnikowi i b. nadkomisarzowi oddziału walki ze spekulacją walutową **pozwolenie na ściganie tych wszystkich, którzy wywożą waluty za granicę.** Zlecenie to zostało **wydane w lutym 1924.** Do tego czasu ścigano **waluciarzy wewnątrz kraju.** Mimo to nadkomisarz **Witkowski nie zaprzestał** swej działalności, ale już w kilka dni nawet po ukazaniu się powyższego polecenia zwrócił się do komisarza policji **Szymborskiego** o wydelegowanie przodownika policji **Paprockiego** celem wzięcia udziału w rewizji, zarządzonej przez niego.

Wieczorem 15 lutego udał się sekretarz Witkowskiego, **Müller** z przodownikiem Paprockim i agentką policji **Romanowską do sklepu jubilera, Abrahama Segałowicza.** Sekretarz Müller przedstawił **nakaz przeprowadzenia rewizji**, podpisany przez Witkowskiego, poczem **przystąpił do rewidowania sklepu i osób**, które się w nim znajdowały. W ten sposób zrewidowano Segałowicza, żonę jego i córkę. W rezultacie owej rewizji **zabrano 1.227 dolarów.**

Po dokonaniu rewizji **sporządzono dwa protokóły** i przedstawiciele policji oddalili się. Następnego już jednak dnia do jubilera **Salamona Brylanta** zgłosił się znajomy jego **Natan Latowicz i zakomunikował mu o rewizji**, dokonanej dnia poprzedniego u Segałowicza. Przy tej sposobności dał do zrozumienia Latowicz, że **może dopomóc Segałowiczowi**, a wobec tego, że go nie zna osobiście, prosił Brylanta o skomunikowanie go z jubilerem. Niebawem przyszła córka Segałowicza, której Latowicz opowiedział o sprawie.

Mianowicie bardzo wcześnie tego ranka **był u Latowicza przodownik policji Paprocki**, prosząc o załatwienie sprawy Segałowicza. Latowicz poradził córce Segałowicza, aby ojciec **nie chodził do żadnych adwokatów**, lecz porozumiał się z nim w jego własnem mieszkaniu. — Tego samego dnia jeszcze zjawił się **Segałowicz u Latowicza**, który oświadczył mu, że rano był u niego sekretarz Müller i Paprocki, **proponując porozumienie się z jubilerem.** Następnie udał się Latowicz do urzędu nadkomisarza **Witkowskiego** i po powrocie stamtąd rozpoczął pertraktacje. Wreszcie na skutek owych pertraktacyj **Segałowicz dał kwit z odbioru owych 1.227 dolarów** z tem, że miano mu je później zwrócić. Istotnie wieczorem sekretarz **Müller w obecności przodownika policji** Paprockiego **zwrócił Segałowiczowi czek na 500 dolarów i 177 dolarów gotówką.** Reszta miała być zwrócona **później.**

Segałowicz jednak **reszty pieniędzy nigdy już nie otrzymał.** Równocześnie **Latowicz**, konfident policji **zażądał 50 dolarów za trudy** i pieniądze te otrzymał. Niewabem **cała trójka**, a mianowicie **Latowicz**, sekretarz **Müller** i **Paprocki zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Müller** po zbadaniu **zbiegł** i jakkolwiek rozesłano za nim listy gończe, nie został dotąd schwytany.

Na ławie oskarżonych zasiedli wczoraj przodownik **Paprocki i Natan Latowicz.** Sprawa była kilkakrotnie **odraczana** wobec **niestawienia się świadka Witkowskiego**, który także i na wczorajsze posiedzenie sądu okręgowego musiał być sprowadzony **pod przymusem.** Na wstępie rozprawy okazało się, że dwóch istotnych świadków nie stawiło się, wobec czego sprawa została **ponownie odroczona.** Rozwiedliśmy się nieco szerzej nad tą aferą, gdyż jest ona typowym przykładem, że w policji warszawskiej istotnie, jak to doniosły niedawne rewelacje niektórych pism stołecznych, działo się bardzo źle.

SEKCJA PEDAGOGICZNA STOWARZYSZENIA KOBIET Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM urządza „Cykl wykładów z dyskusją" w Collegium Novum uniwersytetu Jagiellońskiego. — Niedziela 27 lutego od 11—12 w południe w sali Nr 39 dr Mieczysław Ziemnowicz: „Powojenne szkolnictwo niemieckie". — Czwartek 3 marca od godz. 7—8 wieczór w sali Nr 39 dr Stefanja Ciesielska-Borkowska: „Aktualne problemy szkolne we Francji i Włoszech". — Niedziela 6 marca od 11—12 w południe w sali Nr 39 p. Zygmunt Wyrobek: „O rozwój klatki piersiowej u dziewcząt". — Czwartek 10 marca od godz. 7—8 wieczór w sali Nr 39 dr Michał Janik: „Zagadnienia szkoły powszechnej" Niedziela 13 marca od 11—12 w południe w sali Nr 39 dr Młodowska: „Wychowawcze znaczenie szkoły średniej". — Czwartek 17 marca od godziny 7—8 wieczór w sali Nr 39 p. Helena Witkowska: „Szkoły służby społecznej". — Niedziela 20 marca od 11—12 w południe w sali Nr 43 prof. dr Kazimierz Nitsch: „Braki wykształcenia średniego ze stanowiska uniwersytetu".

Dla członków Stowarzyszenia wstęp wolny, dla nieczłonków 50 groszy, młodzież akademicka 30 groszy, wstęp na cały cykl 2.50 zł.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHEMICZNEGO. W poniedziałek dnia 28 bm. o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w sali wykładowej Instytutu chemicznego U. J. (ul. Jagiellońska 22, II. p.) posiedzenie, na którem prof. dr W. Strońska wygłosi odczyt p. t.: „Interpretacja zjawiska autokatalizy sprzężonej przy izomeryzacji fosforonów alkilowanych".

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA MATEMATYCZNEGO. W sobotę 26 bm. o godz. 18-tej min. 45, odbędzie się w lokalu Instytutu matematycznego U. J. (Gołębia 20) zwyczajne posiedzenie Towarzystwa, na którem prof. dr O. Nikodym wygłosi odczyt p. t.: „O pewnym zbiorze płaskim domkniętym, dla którego suma prostych, nie przecinających go, jest zbiorem niemierzalnym" (w znaczeniu Borel'a). Goście mile widziani.

TOWARZYSTWO HISTORYCZNE. Walne zebranie krak. oddziału Tow. hist. odbędzie się w sobotę 26 bm. o godz. 6 wieczorem (sala sem. arch. Biblj. Jag., parter). Na porządku dziennym obok sprawozdania i wyborów, odczyt dyr. J. Friedberga: „Szkic historji gimnazjum w Ostrowie, przyczynek do dziejów pruskiego systemu germanizacyjnego".

KRAKOWSKIE KOŁO ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY POLSKICH urządza dnia 25 bm., t. j. w piątek o godz. 6-tej posiedzenie w czytelni rękopisów Bibljoteki Jagiellońskiej, na którem dyskusję nad egzemplarzem bibljotecznym zagai dr Kazimierz Dobrowolski. Wstęp wolny.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz 24-ty na przedstawieniu popularnem „Proboszcz wśród bogaczy". Rosnące powodzenie komedji Engel'a „Wiecznie młody" skłania dyrekcję do powtórzenia jej jeszcze w sobotę po cenach normalnych, zniżonych wedle nowej skali.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". „Kopciuszek" grany będzie w sobotę o godz. 3.30 popoł. ostatni raz. W sobotę o godz. 7.30 wieczór i w niedzielę o godz. 3.30 popoł. ostatnie dwa razy operetka, po cenach zniżonych o 50 procent „Księżna cyrkówka". — W niedzielę wieczór dana będzie jako w ostatki, premjera karnawałowa rewji w 22 obrazach p. t.: „Ja chce na płótnie..." rewja ta obfituje w najnowsze modne piosenki, skecze, balety i zabawy.

„KARNAWAŁ PSZONKI" W „BAGATELI". Premjera tej nadzwyczajnej dziecinnej operetki odbędzie się w niedzielę dnia 27 lutego o godz. 11 przedpoł. Rodzice powinni pamiętać, że posyłając swoje dzieci na powyższe przedstawienie, spełniają podwójny cel, a mianowicie dając rozrywkę swoim dzieciom, równocześnie przyczyniają się do ulżenia niedoli wielu setek młodzieży, która cierpi głód i zimno i której brak bielizny, ubrań, obuwia. Bilety w cenie od 80 groszy do 2.50 zł. do nabycia w kasie „Bagateli" przy ul. Karmelickiej 6 od godziny 5-tej do 9-tej wieczór.

KONCERT ADY SARI, słynnej śpiewaczki, odbędzie się w Krakowie w poniedziałek, 28 bm. w Starym Teatrze. Koncert ten ze względu na piękny i bogaty program, jak również ze względu na znakomitą jego wykonawczynię, zapowiada się świetnie.

III. PORANEK SYMFONICZNY krakowskiego Związku muzyków odbędzie się w niedzielę dnia 6 marca br. o godz. 11-tej przedpoł. w sali Starego Teatru. Dyryguje zawsze mile witany znakomity dyrygent Ignacy Neumark, współdziała jako solista świetny pianista St. Askenaze. W programie Brahms: IV Symfonja; Arensky: Warjacje na temat Czajkowskiego; Prokofjeff: Marsz z opery „Miłość do trzech pomarańcz"; Beethoven: Koncert fortepianowy Es-dur. — Bilety w cenie po 4, 3.50, 2.50 i 1.50 do nabycia u p. J. Lipskiego ul. Sławkowska 8.

DOROCZNA ZABAWA „CRACOVJI". W poniedziałek dnia 28 lutego odbędzie się w sali Tow. Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej doroczna zabawa K. S. „Cracavja" pod protektoratem J.W.P. posła Marjana Dąbrowskiego. Początek zabawy punktualnie o godz. 10 wieczór. Bilet wstępu na zabawę 4 zł., akademicki 2 zł.

Zaproszenia imienne wydaje się codziennie w zakładzie denst. Cz. Wiśniewskiego, Marka 20.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 25 lutego: „Proboszcz wśród bogaczy" (popularne).

Sobota, 26 lutego: „Wiecznie młody".

Niedziela, 27 lutego: popoł. „Cały dzień bez kłamstwa" (po raz ostatni); wieczór „Mecenas Bolbec i jego mąż".

TEATR „TANAGRA":

Początek przedstawień o godzinie 5, 6, 7. i 8-mej.

Ostatnie dni Tanagry

Przemiły teatrzyk sferyczny Tanagra, dający swoje przedstawienia w sali hotelu Saskiego przy ul. Tomasza 11, pozostaje w Krakowie już tylko do 27 bm., poczem wyjeżdża w dalsze tournee po Polsce. Ostatnie przedstawienia Tanagry cieszą się też wielką frekwencją publiczności, którą ściąga nie tylko interesujący program, jako też nieznana u nas nowość: podania produkcji scenicznych w obrazach sferycznych.

W programie dla młodzieży szkolnej, który rozpoczyna się o godz. 3.30 (wstęp 30 gr.), biorą udział pod kierunkiem p. Zorzyńskiego, przeważnie dziecinne siły baletowe m. in. Halusia Motyczyńska, Danusia i Zbyszko. Programy popoł. rzopoczynają się o godz. 5, 6, 7 i 8. Program wieczorny tylko dla dorosłych rozpoczyna się o godz. 3.90 i obejmuje poza popisami baletowemi, skecz »Suzanna w kąpieli«. W programie biorą udział między innemi art. op. Kwiecińska, Olszańska, tancerz Zorzyński oraz uczenice szkoły baletowej baletmistrza Morawskiego.

Z kraju

IMIENINY MARSZAŁKA SEJMU. Dnia 24 bm., jako w dniu imienin marszałka Sejmu Rataja, złożyli marszałkowi życzenia dyr. kancelarji cywilnej p. prezydenta, Dzięciołowski, przedstawiciele rządu, minister inż. Kwiatkowski, Meysztowicz, Niezabytowski i Romocki, posłowie i senatorowie wszystkich klubów partyjnych, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, oraz wiele osób ze świata politycznego, artystycznego i prasy.

ZMIANY NA PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH. „Monitor Polski" ogłasza mianowanie dotychczasowego posła przy rządzie belgijskim, Jana Szembeka, posłem przy rządzie rumuńskim, oraz odwołanie posła Jurystowskiego z Brazylji i posła Koźmińskiego z Hagi.

UDZIAŁ POLSKI W MIĘDZYNARODOWYCH WYSTAWACH MUZYCZNYCH. Na wiosnę i w lecie br. odbędą się dwie wielkie wystawy muzyczne o charakterze międzynarodowym: w Genewie w kwietniu i maju, we Frankfurcie od czerwca do sierpnia. Ta ostatnia nosi nazwę: „Muzyka w życiu narodów". Polska udział w wystawach tych zgłosiła. Nadarza się sposobność wyjątkowa okazania całemu światu, że Polska w dziedzinie kultury muzycznej ma piękną przeszłość.

Organizacją działu polskiego na tych wystawach zajmuje się Towarzystwo szerzenia sztuki polskiej wśród obcych. Towarzystwo zwraca się do osób posiadających jakiekolwiekbądź objekty o charakterze powyższym, aby zechciały łaskawie zgłosić gotowość współudziału w wystawach z dokładnem wymienieniem rodzaju przedmiotów wystawowych pod adresem Towarzystwa, Warszawa, Trębacka Nr 4.

ZMIANA WYSOKOŚCI ODPRAWY. Z Warszawy donoszą: W opracowanym obecnie projekcie noweli do ustawy emerytalnej, przewidziana jest również zmiana wysokości odprawy w chwili zwolnienia ze służby zarówno cywilnej, jak i wojskowej. Projekt przewiduje wysokość odprawy w razie zwolnienia osoby, posiadającej ponad 5 lat służby, w wysokości pensji 6-miesięcznej.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH. Z Warszawy donoszą, że dekret prezydenta, przedłużający t. zw. martwy sezon z 6 do 10 tygodni, w którym to czasie robotnicy sezonowi są uprawnieni wrazie bezrobocia do pobierania ustawowych zasiłków, został już załatwiony przez Radę ministrów i przedłożony do podpisu prezydentowi Rzeczypospolitej.

PROCES BACHRACHA. Jak donoszą pisma warszawskie, wszystkim współoskarżonym w sprawie b. aspiranta policji Daniela Bachracha, zostały już doręczone akty oskarżenia, wobec czego należy się spodziewać wyznaczenia terminu rozprawy głównej w najbliższym czasie. Na rozprawę zostanie wezwanych około 200 świadków, z których przeszło połowa jako świadków dowodowych. — Reszta została podana przez oskarżonych jako świadkowie odwodowi.

POKWITOWANIE ZŁODZIEJSKIE. Do lokalu redakcji „Dziennika Warszawskiego" poprzedniej nocy zakradli się złodzieje i usiłowali rozbić znajdującą się tam kasę ogniotrwałą. Ponieważ wysiłki ich nie dały pomyślnego wyniku, porzucili te zabiegi, zabierając z biurek współpracowników różne przedmioty, ogólnej wartości 200 złotych. Złodzieje przed opuszczeniem lokalu redakcyjnego na widocznem miejscu pozostawili pokwitowanie ze skradzionych przedmiotów, z wyrazami ubolewania, że nie mogli dostać się do kasy ogniotrwałej a równocześnie z wyrażeniem nadziei, że przy przyszłych odwiedzinach sprawa ta lepiej im się powiedzie.

BÓJKA Z KOMUNISTAMI NA ZEBRANIU ZAWODOWEM. Z Warszawy donoszą: Na wtorkowem zebraniu w lokalu Związku metalowców, który jest pod wpływem P. P. S., nie dopuszczono do obrad komunistów. Wobec tego komuniści, zebrani na podwórzu, rozpoczęli bójkę z socjalistami, broniącymi wstępu do lokalu. Po odśpiewaniu „międzynarodówki", gdy zaczęto wznosić okrzyki antypaństwowe, władze policyjne aresztowały jednego kolportera bibuły komunistycznej.

ZJAZD LEKARZY I DZIAŁACZY SANITARNYCH odbędzie się w Łodzi w dniach 24 i 25 kwietnia br. Komitet zaprasza do wzięcia udziału obok lekarzy i działaczy sanitarnych, wszystkie zainteresowane Stowarzyszenia. Zgłaszanie referatów do sekretarjatu komitetu: Łódź, magistrat, wydział zdrowotności publicznej. Termin zgłaszania upływa 15 marca.

SAMOSĄD NAD KONIOKRADEM. — We wsi Legnowo, pow. łódzkiego, włościanie dokonali krwawego samosądu nad koniokradem. Schytawszy niejakiego Michała Worczyka w chwili, gdy prowadził skradzionego konia, włościanie przywiązali go do konia i popędzili do wsi. Koń biegnąc, wlókł za sobą schwytanego. Następnie Worczyka obnażono i poczęto mu obijać pięty prętami tak długo aż ciało poczęło odpadać od kości. Gdy Worczyk zemdlał, zawleczono go do rzeki i w wyrąbanym przerębiu zanurzono, aby odzyskał przytomność, a potem zgniatano mu palce kawałkiem drzewa. Policja położyła kres torturom i spisała protokół. Zachodzi obawa, że Worczyk umrze.

KŁOPOTY GOSPODARCZE POSŁA MIOTŁY. Z Wilna donoszą: Poseł Miotła, jeden z organizatorów białoruskiej Hromady, czekający obecnie w celi więziennej na rozprawę sądową, został w tych dniach dotkliwie poszkodowany materjalnie. Mianowicie z zagrody pana posła nieznani sprawcy uprowadzili krowę. Na ślad krowy nie natrafiono.

WIELKOPOLSKA PRZECIW TARGOM GDAŃSKIM. Rada miejska i magistrat m. Poznania zajęły odmowne stanowisko wobec Targów Gdańskich. Podniesiono, że Targi Gdańskie dowiodły, iż w pierwszym rzędzie mają na celu popieranie towarów niepolskich. Uchwałę powyższą podano do wiadomości władz centralnych.

SZKOŁA ŻEGLUGI MORSKIEJ W BYDGOSZCZY. Wkrótce zostanie założona w Bydgoszczy szkoła żeglugi morskiej. Zadaniem szkoły będzie kształcenie młodzieży na budowniczych dróg wodnych i pionierów polskiego żeglarstwa śródziemnego. Szkoła ma istnieć pod protektoratem Izby przemysłowo-handlowej.

BANK GOSP. KRAJ. NA ROZPOCZĘTE BUDOWY. Z Gdyni donoszą: Bank Gosp. kraj., filja w Gdyni, zawiadamia, iż w myśl przeprowadzonej reorganizacji, będzie przyznawał kredyty budowlane tylko tym osobom, które mają już rozpoczęte budowy.

TRUDNOŚCI W PORCIE GDYŃSKIM. Z Gdyni telefonują: Trwający od kilku dni silny wiatr północny napędził do portu wiele kry, co stwarza trudności przy zawijaniu statków. Port dotychczas nie jest osłonięty od strony północnej. Łamacz fal osłania jedynie południową część, gdzie, mimo mrozu, ładuje się normalnie węgiel na trzy statki. Natomiast roboty portowe wstrzymano zupełnie, z wyjątkiem bagrów, które powoli lecz stale posuwają się w głąb lądu.

WYBORY DO RAD GMINNYCH W WOJEW. LWOWSKIEM. Ministerstwo spraw wewn. przygotowało rozporządzenie w sprawie przeprowadzenia wyborów do rad gminnych w zachodnich powiatach woj. lwowskiego. Wybory przeprowadzone będą na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej z uwzględnieniem rozporządzenia Polskiej Komisji Likwidacyjnej z roku 1919.

Według oświadczenia rządu na sejmowej komisji administracyjnej, wybory rozpisane zostaną w dniach najbliższych.

WYROK NA MAJORA-DEFRAUDANTA. Po dwudniowej rozprawie przed sądem wojskowym karnym we Lwowie, zapadł wyrok na mjr. M., dowódcę III kompanji lwowskiego korpusu kadetów, oskarżonego o sprzeniewierzenie około 9.000 zł. — Mjr. M. skazany został na 1 rok więzienia z wykluczeniem z wojska.

TRAGICZNY LOS NAUCZYCIELKI. W lwowskich aresztach policyjnych przytrzymano za włóczęgostwo b. nauczycielkę, Helenę Śliwę, liczącą lat 36, rodem z Łańcuta. Śliwa została ostatnio zredukowana i pozostając bez środków do życia, tułała się od miasta do miasta.

DEKORACJA ORDEREM „POLONIA RESTITUTA" DYR. GIMNAZJUM W ZAKOPANEM. — W sali Czerwonego Krzyża w Zakopanem odbyła się dekoracja orderem „Polonia Restituta" dyrektora tamtejszego gimnazjum, Stan. Turowskiego. Dekoracji dokonał wojewoda krakowski, p. Darowski, przy udziale wizytatora Jakubca, komisarza rządu Starosolskiego i starosty nowotarskiego, Strzelbickiego.

POSEŁ SEJMU ŚLĄSKIEGO OSKARŻONY O POMAGANIE DEZERTEROM. Do sejmu śląskiego wpłynął wniosek prokuratora o wydanie sądom posła Ulitza (klub niemiecki), oskarżonego o ułatwianie ucieczki poborowym za granicę niemiecką.

Ze świata

ZAKAZANY ODCZYT GRINIUSA. Z Kowna donoszą: Komendantura wojskowa w Kownie po raz drugi odmówiła b. prezydentowi Litwy, Griniusowi pozwolenia na wygłoszenie odczytu pod tytułem „Wspomnienia z 1905 r.". Jak się zdaje, powodem tego zakazu jest obawa władz litewskich przed ewentualnemi demonstracjami na cześć obalonego prezydenta Litwy.

TAJNY SKŁAD BRONI W PARYŻU. „Matin" donosi, że policja paryska w poszukiwaniu skradzionego samochodu, natrafiła w pewnym garażu na potajemny skład broni, w którym znaleziono 10 karabinów maszynowych, 90 karabinów, 100 rewolwerów, 16.000 naboi do karabinów, 10 kilogramów prochu, granaty ręczne i t. d. Pochodzenie i przeznaczenie tego składu nie dały się ustalić. — Właściciel garażu, którego aresztowano, podał, że jest... zbieraczem.

LOTNIK WPADŁ DO MORZA. Z Rzymu donoszą: Lotnik włoski de Pinedo, który o godz. 14.40 wyruszył z Fernando do Noronha, w kierunku zachodnim, spadł do morza w pobliżu wybrzeży brazylijskich, ale został uratowany przez krążownik brazylijski, który przyholował hydroplan do Pinedy do Noronha.

CHIŃSKI GENERAŁ FENG RODOWITYM WĘGREM? Z Budapesztu donoszą, że zamieszkały na Węgrzech niejaki dr Fengya, wystąpił z oświadczeniem, że jest bratem głośnego obecnie chińskiego generała Fenga i zamierza w drodze dyplomatycznej skomunikować się z generałem. Dr Fengya twierdzi stanowczo, że generał Feng jest jego bratem i że podobieństwo zostało ustalone na podstawie fotografji generała, zamieszczonej w dziennikach niemieckich. Dr Fengya oświadcza, że brat jego służył dłuższy czas w armji amerykańskiej, gdzie otrzymał stopień kapitana, a następnie pojechał do Chin, gdzie ożenił się z siostrą chińskiego mandaryna.

Rejestrując powyższą wiadomość, zaznaczyć należy, że przypomina ona podobną historję z czasów wojny rosyjsko-japońskiej, mianowicie z generałem japońskim Kurokim, o którym rozpuszczono wersję, że jest z pochodzenia Polakiem i nawet wyszukano jego „brata", jakiegoś kupca polskiego w Rosji, nazwiskiem Kurowski.

ROZDZIAŁ PRACY I ZMNIEJSZENIE SIĘ JEJ W STANACH ZJEDNOCZONYCH. — Niespełna cztery osoby na każde dziesięć osób w Stanach Zjednoczonych w roku 1925, pracowało na swe utrzymanie, jak wykazują badania rozdziału pracy narodu, przeprowadzone ostatnio przez konferencję rady przemysłowej. Okazuje się, że pozostałych sześć osób na dziesięć, żyją z dochodów swych majątków, utrzymywane są przez innych, lub utrzymują się z dobroczynności publicznej. Innemi słowy mówiąc w Stan. Zjedn., cztery osoby pracują na utrzymanie siebie i na sześć innych, które wcale nie pracują.

Badania wykazują następnie ciekawe cyfry, które udowadniają, że naród albo leniwieje, albo napracował się tyle, że obecnie pracować nie potrzebuje tak ciężko, albo, że większa część narodu żyje kosztem pracy mniejszej części. W roku 1910, jak wykazują badania, 41.5 procent ludności pracowało, zaś w dziesięć lat później cyfra pracujących zmalała do 39.4 procent, a w roku 1925 okazało się, że tylko 37.2 procent ludności w Stanach Zjednoczonych pracuje.

Rada przemysłowa przypisuje zmniejszaniu się pracujących, stale zwiększającej się liczbie studentów w kolegjach jakoteż zmianom imigracyjnym.

Koncentracja wojsk angielskich w Szanghaju

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 25 lutego. Angielska flota wojenna wysadziła w Szanghaju **dwa pułki piechoty.** Z Szantungu przywieziono nadto **2 tysiące żołnierzy angielskich. Dalszy transport 800 żołnierzy** oczekiwany jest w niedzielę.

Z Hankau donoszą, że rozlepiono tam afisze, **wzywające ludność do wojny z Anglikami,** którzy chcą zawładnąć chińskim Szanghajem. — Związki zawodowe mają przystąpić do jednodniowego strajku generalnego jako demonstracji przeciw Anglji i gen. Sun.

Obrona Szanghaju przed Kantończykami

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 25 lutego. Wbrew wszelkim doniesieniom, uchodzi za pewne, że gen. Sun i gen. Czang Su Czang **doszli do porozumienia w sprawie obrony Szanghaju przed Kantończykami.** Rodzina gen. Sun znajduje się pod opieką gen. Czang Su Czanga.

Białogwardziści w przedniej straży armji północnej

„Daily News" donosi, że w prowincji Honau przyszło do gwałtownych walk. **Oddziały białogwardzistów w sile 6.000 żołnierzy,** stanowiące **przednią straż armji północnej, uderzyły na wojska Wu Pei Fu i zadały jej zupełną klęskę.** Do niewoli wzięto 3.000 jeńców i zdobyto obfity materjał wojenny.

Nieudały zamach na Szanghaj

Dalsze londyńskie doniesienia z Chin o zatakowaniu Szanghaju wskazują, że podczas ostrzeliwania miasta przez zbuntowane okręty chińskie chodziło o planowy atak, mający na oku opanowanie Szanghaju. Mianowicie równocześnie z rozpoczęciem bombardowania miasta oddział, liczący około 600 ludzi, uzbrojonych w pistolety, uderzył na stację policyjną w dzielnicy chińskiej, a w tymsamym czasie 2.000 żołnierzy armji południowej, którzy przedarli się przez linje wojsk Suna, uderzyło przebranych po cywilnemu, na wielki arsenał w Szanghaju. Oba te ataki zostały odparte.

Bombardowanie miasta trwało 2 godziny, a ustało na skutek energicznego wystąpienia dwóch krążowników francuskich, które skierowały działa na zbuntowane okręty chińskie i wezwały je do natychmiastowego zaprzestania ognia, pod groźbą zatopienia ich.

Arsenał, na który nastąpił atak, znajduje się tuż przy francuskiej koncesji. Arsenał ten jest największym w Chinach i stanowi główną podstawę zaopatrywania armji północnej w amunicję.

Sprawy sądowe

WYROK W BIAŁOSTOCKIM PROCESIE KOMUNISTYCZNYM.

Z Białegostoku donoszą:

We środę o godz. 2 po północy sąd po 4-godzinnej naradzie ogłosił wyrok w sprawie 16-tu komunistów. Skazano: dwóch na 6 lat ciężkiego więzienia, pięciu na cztery lata i czterech na dwa lata domu poprawy. Pięciu uniewinniono.

TELEGRAMY

Porządek dzienny Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 lutego. **Stan zdrowia wicepremjera Bartla polepszył się.** Wicepremjer Bartel będzie dziś o godz. 5 popoł. **przewodniczył** Radzie ministrów.

Na porządku obrad znajduje się **traktat nawigacyjny polsko-norweski, dodatkowe powołanie zastępców delegatów na międzynarodową konferencję gospodarczą w Genewie,** uchwalenie **statutu instytutu badania kanjunktur gospodarczych, nowelizacja ustawy o monopolu spirytusowym,** wreszcie wniosek ministra spraw wewnętrznych o stworzeniu **państwowej rady samorządowej.**

Nadto załatwione będą personalja m. in. wniosek o mianowanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej p. **Kaweckiego na naczelnika wydziału bezpieczeństwa M. S. W.** na miejsce p. Pileckiego, który został zastępcą komisarza rządu, dalej generała w stanie spoczynku **Marjusza Zaruskiego na stanowisko starosty morskiego** w 4-tym stopniu służbowym.

Zakończenie obrad komisji senackiej nad budżetem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 lutego. **Komisja skarbowo-budżetowa Senatu** pod przewodnictwem sen. **Adelmana** przystąpiła dziś do **głosowania nad wnioskami i zmianami,** zgłoszonemi w czasie dyskusji nad budżetem na rok 1927-28. Dyskusja ta trwała od 18 stycznia zrazu opierając się na uchwałach komisji sejmowej, a po załatwieniu budżetu przez Sejm w dniu 14 lutego bezpośrednio na uchwałach pełnej izby.

Po załatwieniu głosowania komisji, **Senat rozpocznie 2 marca obrady na pełnej izbie nad budżetem,** które zakończy w połowie marca.

O ściślejsze szacowanie eksportu zbożowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 lutego. Jak się dowiadujemy, **opinjodawcza komisja rolna pod przewodnictwem posła Poniatowskiego** uchwaliła rezolucję, domagającą się oddania Gł. Urzędowi Statystycznemu **ściślejszego szacowania wartości wywozu płodów rolnych.** Główny Urząd Statystyczny, **wprowadzony w błąd przez eksporterów,** którzy zmuszeni są oddawać Bankowi Polskiemu waluty z eksportu, **szacuje wartość wywozu zbyt nisko.** Przy szacunku wywozu zgodnie z rzeczywistością nasz bilans handlowy wykazałby niewątpliwie znacznie większą nadwyżkę.

Nowy atak nacjonalistów niemiec. na Polskę

Berlin, 25 lutego. Na zgromadzeniu wyborów niemiecko-narodowych w Potsdamie omawiał wczoraj **hr. Westarp sprawę konfliktu polsko-niemieckiego,** wskazując, że rzekomo coraz to wyraźniejsze aspiracje Polski w stosunku **do Prus Wschodnich.** Mowca powoływał się na utrwalające się jakoby coraz bardziej zagranicą przekonanie, o **niemożliwości ustabilizowania obecnej wschodniej granicy Rzeszy.** Mowca zaznaczył, że fakt powyższy nie pozostaje w żadnym związku bezpośrednim z kryzysem, wynikłym na skutek zerwania rokowań handlowych polsko-niemieckich. Oświadczeniu rządu niemieckiego, że zamierza on przerwać rokowania, towarzyszyła propozycja podjęcia bezpośrednich **rokowań dyplomatycznych z Polską wsprawie wydalenia obywateli niemieckich z granic Rzeczypospolitej.** Odrzucając tę propozycję, rząd polski doprowadził do tego, że przerwanie rokowań zamieniło się na ich zerwanie. Trudności w dotychczasowych rokowaniach tkwiły nie w kwestjach taryfowo-celnych, lecz w odmownem stanowisku Polski wobec żądań niemieckich co do zapewnienia **równouprawnienia w kwestji prawa osiedlania** się i wydalania. **Zerwanie** rokowań pozostaje w bezpośrednim związku z tym głównym momentem. Wskazując na wydalenie obywateli niemieckich z Polski, mowca oświadczył: **Polska nie uszanuje żadnego układu, żadnego prawa mniejszości narodowych i żadnego wyroku rozjemczego,** a jeżeli chodzić będzie o walkę przeciwko żywiołowi niemieckiemu, tak jak dawniej stosuje się i dziś **bezwzględny terror,** celem wywarcia presji lub fałszowanie wyników głosowania niemieckiego w wyborach na G. Śląsku.

DZIAŁ GIEŁDOWY

TENDENCJA DLA WALUT I EFEKTÓW SŁABSZA.

Kraków, 25 lutego.

W prywatnych obrotach dla efektów nastrój w dalszym ciągu słaby, przy silnej realizacji przed ultimem. Kursa nieco słabsze, ruch żywszy. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 17.40, Siersza Górn. 3.94, Chybie 5.60, Chodorów 114, Górka 25.00—25.25, Elektrownia 34—35, Tohan 026, Bank Zarob. 11.60—11.85, Żelazo 0.50—0.53, Parowozy 0.90—0.95, Piasecki 13.85.

Z niekotowanych: Jaworzno 16.80—16.30, Cegielski 32.5—33.5, Gazy wschodnie 26.5, Lokomotywy 2.30, Bank Polski 101 Nafta 0.35, Gazy zach. 1.80, Dolarówka 51.

Na rynku walut i dewiz tendencja nieco słabsza, przy znaczniejszem zaofiarowaniu towaru, jak zwykle przed ultimem. Kurs słabszy o 1 punkt, obroty nieco większe. W Krakowie gotówka 8.92.75—8.93.25, czeki 8.96½—8.97. W Warszawie gotówka 8.92—8.92½, czeki 8.96. We Lwowie gotówka 8.92—8.93, czeki 8.96½. W Katowicach gotówka 8.92½, czeki 8.96. Na wszystkich giełdach nastrój słabszy, przy silniejszej podaży. Bank Polski płacił w dalszym ciągu gotówka 8.90, czeki 8.93.

Zurych, 25 lutego. (PAT.) Paryż 20.34.5, Londyn 25.22¼, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.30, Włochy 22.62½, Praga 15.40, Warszawa 57.10.

Wiedeń, 25 lutego. Rynek był dziś mocniejszy, przy spokojnej tendencji. Ożywienie panowało dla papierów węgierskich.

Siersza Górnicza 3.2, Portland 36, Karpaty 36.6, Galicja 136, Schodnica 10.5, Nafta 10.8, Alpiny 43.15, Bank Hipoteczny 0.6, Fanto 11.4, Zieleniewski 13.7.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT
WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY N 1.

1) Zatwierdzono tabele mistrzostw klasy A, B i C K. Z. O. P. N. za rok 1926, na mocy których następują przesunięcia w klasie A, B i C, a to:

Mistrzem klasy A jest K. S. Cracovia, Kraków;

do klasy A wchodzi:

K. S. Tarnovia, Tarnów, zaś z klasy A przechodzi do klasy B Ż. T. S. Makkabi, Kraków;

do klasy B wchodzi:

w podokręgu krakowskim K. S. Orzeł, Kraków i K. S. Nadwiślan, Kraków;

w podokręgu bielskim K. S. Dziedzice w Dziedzicach i K. S. Grażyna w Dziedzicach;

w podokręgu tarnowskim T. S. Jutrzenka, Tarnów;

w podokręgu Sosnowiec wchodzi Ż. T. G. S. Makkabi—Sosnowiec;

z klasy B przechodzi do klasy C: w podokręgu krakowskim T. S. Bochnia w Bochni i K. S. Sokół, Chrzanów;

w podokręgu bielskim K. S. Polonia, Wadowice;

w podokręgu tarnowskim Ż. K. S. Samson, Rzeszów;

w podokręgu sosnowieckim T. S. Wirginja w Sosnowcu.

Mistrzostwo rezerw klasy A uzyskała druga drużyna T. S. Wisła, Kraków.

Mistrzostwo III. drużyn klubów klasy A uzyskała III. drużyna T. S. Wisła, Kraków.

2) Ukarano na wniosek Kierownictwa Podokręgu Sosnowieckiego Tajtelbauma Szymona z Ż. T. G. S. Makkabi, Sosnowiec, czteromiesięczną dyskwalifikacją za nieposłuszeństwo względem sędziego, które doprowadziło do przerwania zawodów.

3) Napomniano K. S. Sosnowiec w Sosnowcu za uwłaszczającą krytykę działalności Kierownictwa Podokręgu Sosnowieckiego, wyrażoną w proteście, skierowanym do W. G. i D. z dnia 18 grudnia 1926.

4) Niniejszem podajemy do wiadomości wylosowane przez Komisję W. G. i D. w dniu 19 lutego 1927 terminy zawodów o mistrzostwo klasy B i C K. Z. O. P. N. **na rok 1927.**

KLASA B.

Grupa I.

Dnia 13 marca. Krakowianka—Orzeł, Unia—Podgórze. **Dnia 20 marca.** Błękitni—Krakowianka, Orzeł—Unia. **Dnia 27 marca.** Podgórze—Błękitni, Krakowianka—Unia. **Dnia 3 kwietnia.** Orzeł—Podgórze, Błękitni—Unia. **Dnia 10 kwietnia.** Krakowianka—Podgórze, Orzeł—Błękitni. **Dnia 24 kwietnia.** Orzeł—Krakowianka, Podgórze—Unia. **Dnia 1 maja.** Krakowianka—Błękitni, Unia—Orzeł. **Dnia 8 maja.** Błękitni—Podgórze, Unia—Krakowianka. **Dnia 15 maja.** Podgórze—Orzeł, Unia—Błękitni. **Dnia 22 maja** Podgórze—Krakowianka, Błękitni—Orzeł.

Grupa II.

Dnia 13 marca. Garbarnia—Olsza, Korona—Makkabi. **Dnia 20 marca.** Urania—Garbarnia, Olsza—Korona. **Dnia 27 marca.** Makkabi—Urania, Garbarnia—Korona. **Dnia 3 kwietnia.** Olsza—Makkabi, Urania—Korona. **Dnia 10 kwietnia.** Garbarnia—Makkabi, Olsza—Urania. **Dnia 24 kwietnia.** Olsza—Garbarnia, Makkabi—Korona. **Dnia 1 maja.** Garbarnia—Urania, Korona—Olsza. **Dnia 8 maja.** Urania—Makkabi, Korona—Garbarnia. **Dni 15 maja.** Makkabi—Olsza, Korona—Urania. **Dnia 22 maja.** Makkabi—Garbarnia, Urania—Olsza.

Grupa III.

Dnia 13 marca. Sparta—Trzebinia, Krowodrza—Nadwiślan. **Dnia 20 marca.** Zwierzyniecki—Sparta, Trzebinia—Krowodrza. **Dnia 27 marca.** Nadwiślan—Zwierzyniecki, Sparta—Krowodrza. **Dnia 3 kwietnia.** Trzebinia—Nadwiślan, Zwierzyniecki—Krowodrza. **Dnia 10 kwietnia.** Sparta—Nadwiślan, Trzebinia—Zwierzyniecki. **Dnia 24 kwietnia.** Trzebinia—Sparta, Nadwiślan—Krowodrza. **Dnia 1 maja.** Sparta—Zwierzyniecki, Krowodrza—Trzebinia. **Dnia 8 maja.** Zwierzyniecki—Nadwiślan, Krowodrza—Sparta. **Dnia 15 maja.** Nadwiślan—Trzebinia, Krowodrza—Zwierzyniecki. **Dnia 22 maja.** Nadwiślan—Sparta, Zwierzyniecki—Trzebinia.

KLASA C.

Grupa I.

Dnia 13 marca. Grzegórzecki—Czarni, Gideon—Prądniczanka, Czarnowiejski—Legja. **Dnia 20 marca.** Czarni—Gideon, Legja—Grzegórzecki, Prądniczanka—Czarnowiejski. **Dnia 27 marca.** Gideon—Czarnowiejski, Czarni—Legja, Grzegórzecki—Prądniczanka. **Dnia 3 kwietnia.** Prądniczanka—Legja, Czarnowiejski—Czarni, Gideon—Grzegórzecki **Dnia 10 kwietnia.** Grzegórzecki—Czarnowiejski, Czarni—Prądniczanka, Legja—Gideon. **Dnia 24 kwietnia.** Czarni—Grzegórzecki, Prądniczanka—Gideon, Legja—Czarnowiejski. **Dnia 1 maja.** Gideon—Czarni, Grzegórzecki—Legja, Czarnowiejski—Prądniczanka. **Dnia 8 maja.** Czarnowiejski—Gideon, Legja—Czarni, Prądniczanka—Grzegórzecki. **Dnia 15 maja.** Legja—Prądniczanka, Czarni—Czarnowiejski, Grzegórzecki—Gideon. **Dnia 22 maja.** Czarnowiejski—Grzegórzecki, Prądniczanka—Czarni, Gideon—Legja.

Grupa II.

Dnia 13 marca. Salwator—Patria, Łobzowianka—Meteor, Świtezianka—Hasmonea. **Dnia 20 marca.** Patria—Łobzowianka, Hasmonea—Salvator, Meteor—Świtezianka.

Dnia 27 marca Łobzowianka—Świtezianka, Patria—Hasmonea, Salvator—Meteor.

Dnia 3 kwietnia Meteor—Hasmonea, Patria—Świtezianka, Łobzowianka—Salvator.

Dnia 10 kwietnia Salvator—Świtezianka, Patria—Meteor, Hasmonea—Łobzowianka.

Dnia 24 kwietnia Patria—Salvator, Meteor—Łobzowianka, Hasmonea—Świtezianka.

Dnia 1 maja Łobzowianka—Patria, Salvator—Hasmonea, Świtezianka—Meteor.

Dnia 8 maja Świtezianka—Łobzowianka, Hasmonea—Patria, Meteor—Salvator.

Dnia 15 maja Hasmonea—Meteor, Świtezianka—Patria, Salvator—Łobzowianka.

Dnia 22 maja Świtezianka—Salvator, Meteor—Patria, Łobzowianka—Hasmonea.

Grupa III.

Dnia 13 marca Wolność—Bieżanowianka, Dąbie—Orkan. Hakadur—Pogoń.

Dnia 20 marca Bieżanowianka—Dąbie, Pogoń—Wolność. Orkan—Hakadur.

Dnia 27 marca Dąbie—Hakadur, Bieżanowianka—Pogoń, Wolność—Orkan.

Dnia 3 kwietnia Orkan—Pogoń, Hakadur—Bieżanowianka, Dąbie—Wolność.

Dnia 10 kwietnia Wolność—Hakadur, Bieżanowianka—Orkan, Pogoń—Dąbie.

Dnia 24 kwietnia Bieżanowianka—Wolność, Orkan—Dąbie, Pogoń—Hakadur.

Dnia 1 maja Dąbie—Bieżanowianka, Wolność—Pogoń, Hakadur—Orkan.

Dnia 8 maja Hakadur—Dąbie, Pogoń—Bieżanowianka, Orkan—Wolność.

Dnia 15 maja Pogoń—Orkan, Bieżanowianka—Hakadur, Wolność—Dąbie.

Dnia 22 maja Hakadur—Wolność, Orkan—Bieżanowianka, Dąbie—Pogoń.

Grupa IV.

Dnia 13 marca Orlęta—Amatorzy, Grunwald—Hakoah.

Dnia 20 marca Jehuda—Orlęta, Amatorzy—Grunwald.

Dnia 27 marca Hakoah—Jehuda, Orlęta—Grunwald.

Dnia 3 kwietnia Amatorzy—Hakoah, Jehuda—Grunwald.

Dnia 10 kwietnia Orlęta—Hakoah, Amatorzy—Jehuda.

Dnia 24 kwietnia Amatorzy—Orlęta, Hakoah—Grunwald.

Dnia 1 maja Orlęta—Jehuda, Grunwald—Amatorzy.

Dnia 8 maja Jehuda—Hakoah, Grunwald—Orlęta.

Dnia 15 maja Hakoah—Amatorzy, Grunwald—Jehuda.

Dnia 22 maja Hakoah—Orlęta, Jehuda—Amatorzy.

Grupa V.

Dnia 13 marca Jaworzno—Sokół (Chrzanów) Victoria—Szczakowianka.

Dnia 20 marca Sokół—Victoria, Szczakowianka—Jaworzno.

Dnia 27 marca Victoria—Jaworzno, Sokół—Szczakowianka.

Dnia 3 kwietnia Sokół—Jaworzno, Szczakowianka—Victoria.

Dnia 10 kwietnia Victoria—Sokół, Jaworzno—Szczakowianka.

Dnia 24 kwietnia Jaworzno—Victoria, Szczakowianka—Sokół.

Kluby wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami.

Diarjusz ekonomiczny

— Opłaty wywozowe od zboża obowiązują do dnia 1 marca b. r. jednakże uchylenie tego rozporządzenia po powyższym terminie zdaje się być wykluczonem.

— Pierwsze posiedzenie Rady Finansowej ma się odbyć w początkach marca. Omawiany będzie projekt ustawy o zmianie systemu podatkowego, który opracowuje obecnie min. skarbu.

— Wielka rzeźnia eksportowa dla produkcji bekonów na wywóz do Anglji powstaje staraniem czynników samorządowych i organizacyj rolniczych w Łunińcu na Wołyniu.

— Wybuch strajku w przemyśle włókienniczym łódzkim jest możliwym w dn. 5 marca, gdyż delegacje robotnicze uchwaliły domagać się bezwzględnej podwyżki.

— Państwowy podatek od lokali (8 proc.) za I szy kwartał b. r. płatny jest do 28 b. m.

— Liczba bezrobotnych na obszarze W. M. Gdańska wynosiła z końcem stycznia r. b. 17.169 czyli w porównaniu z grudniem ub. r. wzrosła o 2.208 osób.

— 100 wagonów żyta rosyjskiego zmagazynowano w Warszawie. Dalsze transporty są w drodze.

— Zakłady Hohenlohego zamierzają przystąpić niebawem do budowy nowej huty cynkowej.

Informacje przemysłowe i handlowe

TARGI NASIENNNE WE LWOWIE. Staraniem Targów wschodnich i przy współudziale syndykatu eksporterów produktów rolnych, giełdy zbożowej i towarowej, Towarzystwa Gospodarskiego Małopolski Wschodniej, Związku ziemian, Izb handl. przem., państw. Stacji botaniczno-rolniczej i Towarzystwa „Silski Hospodar" odbyło się onegdaj w sali giełdy otwarcie 3-dniowych targów nasiennych. Uroczystość zagaił prezes komitetu, Wasung. Targi przedstawiają się okazale.

PRACE MENNICY PAŃSTWOWEJ. Mennica państwowa wyrabia obecnie głównie pieczątki państwowe z godłem państwa i przeprowadza normalizację tych prac. Poza tem mennica bije odznaki, żetony i medale organizacyj społecznych i państwowych, oraz monety 1- i 2-groszowe. Monet złotych mennica na razie nie wybija.

DEFICYT MIESZKANIOWY W KATOWICACH. Według obliczeń urzędu statystycznego, z końcem grudnia ubiegłego roku było w Katowicach 24.470 mieszkań, z czego największa ilość, bo przeszło 11.000 jednopokojowych z kuchnią. Rzeczywisty deficyt mieszkaniowy wyniósł w końcu ubiegłego roku 2.163 mieszkań. Deficyt ten skutkiem naturalnego i sztucznego przyrostu ludności, powiększa się z każdym miesiącem o 50—60 mieszkań.

EKSPORT TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH Z ŁODZI W STYCZNIU B. R. W styczniu wywieziono z Łodzi towarów bawełnianych białych 25.622 kg. na ogólną sumę 206.600 złotych, towarów bawełnianych kolorowych 387 tysięcy 621 kg., na sumę 3,356.390 złotych, towarów półwełnianych 4.346 kg., wartości 74.170 złotych, towarów wełnianych 19.405 kg, wartości 4,106.060 złotych. W porównaniu z miesiącem grudniem ubiegłego roku, wzrósł eksport towarów włókienniczych okręgu łódzkiego w miesiącu styczniu b. r. o 86.066 kg., wartości 676.730 złotych. Najwięcej towarów wywieziono do Rumunji, gdyż na sumę 2 milj. 500 tys. 370 złotych, następnie do Gdańska 406.500 złotych, na Bliski Wschód, do Turcji, Persji i Palestyny 275.370 złotych, na Litwę 192.700, do Ameryki 136.640, do krajów nadbałtyckich 128.750, Austrji, Węgier i Jugosławji 128.430, do Anglji 105.720, do Chin 91.000, Danji 54.590, Afryki 40.780, do innych krajów 45.210 złotych. Przy powyższem zestawieniu wzięto pod uwagę tylko wywóz tkanin bawełnianych i wełnianych bez uwzględnienia cyfry eksportu przędzy.

OWOCE KRAJOWE I ZAGRANICZNE. Na rynku daje się zauważyć brak tańszych gatunków jabłek, natomiast droższe gatunki widać w wielkiej ilości. Od kilku tygodni wzrasta bardzo poważnie import jabłek czeskich i kanadyjskich, przychodzących pod fakturą i w opakowaniu czeskiem, co tłómaczy się tem, że Czechosłowacja korzysta z ulgowej taryfy celnej, kanadyjskim więc eksporterom opłaca się importować towar do Czechosłowacji, skąd idzie dalej do Polski. Z jabłek krajowych widać najwięcej gatunki, pochodzące z Małopolski i Kongresówki. Z Wileńszczyzny i Wołynia dowóz minimalny. Notują w hurcie za 1 kilogram: Reneta Landsberska 1.50—2.00—2.25 złotych, reneta Jaegiera 1.50—2.20—2.30 złotych, reneta Herberta 1.50—1.75—2.00—2.30, reneta Coulona 1,20—1.50—1.80—2.20, gatunki tańsze, używane pzeważnie do kompotów Antonówka 1.20—150, Żeleźniak 1.20—1.30, Grochówka 1.00, Gloria Mundi 1.50—1.80 zł. — Sprzedaż prawie wyłącznie za gotówkę. Tylko stali i bezwzględnie solidni odbiorcy utrzymują jedno- do dwutygodniowy kredyt. Za mandarynki włoskie w hurcie żądają od 25 złotych do 30 złotych za 100 sztuk, za pomarańcze od 15 do 45 za 100 sztuk. Mandarynki w detalu od 30 do 70 groszy za sztukę, pomarańcze 25 do 40 groszy do 1 złotego za 1 sztukę.

Udział Polski w 2 międzynarodowych wystawach muzycznych

Na wiosnę i w lecie b. r. odbędą się dwie wielkie wystawy muzyczne o charakterze międzynarodowym w Genewie — w kwietniu i maju, we Frankfurcie — od czerwca do sierpnia. Ta ostatnia nosi nazwę: »Muzyka w życiu narodów«. Polska, w której życiu muzyka również odgrywa i odgrywała od najdawniejszych czasów rolę niepoślednią, udział w wystawach tych zgłosiła. Nadarza się sposobność wyjątkowa okazania całemu światu, że Polska w dziedzinie kultury muzycznej ma piękną przeszłość. O teraźniejszości raz po raz dajemy znać zagranicy.

Wystawienie na pokaz publiczny przed forum świata cennych rękopisów muzycznych polskich z wieków XVI i XVII; instrumentów dawnych, w tem i o charakterze ludowym; objektów z dziedziny ikonografji; wyczerpującego materjału dotyczącego twórczości i życia Chopina będzie miało dla prestige'u kulturalnego Polski znaczenie pierwszorzędne.

Organizacją działu polskiego na tych wystawach zajmuje się Towarzystwo szerzenia sztuki polskiej wśród obcych. Towarzystwo zwraca się do osób, posiadających jakiekolwiekbądź objekty o charakterze powyższym, aby zechciały łaskawie zgłosić gotowość współudziału w wystawach z dokładnem wymienieniem rodzaju przedmiotów wystawowych pod adresem Towarzystwa (Warszawa, ul. Trębacka 4, m. 8).

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 24 lutego 1927 r.

AKCJE.

Polski Bank Przemysłowy	0·21
Bank Małopolski	6·25
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	11·90—12·00
Polskie Towarzystwo Handlowe	6·26
Pharma	1·10
Żegluga	0·10—0·11
Zieleniewski	17·90—18·02
Trzebinia	0·52—0·53
Parowozy	0·99—1·00
Górka	25·50
Siersza Górnicza	3·95—4·00
Sirug	0·30
Krakus	0·35
Chodorów	114·00—115·00
Chybie	5·80
Piasecki	13·85

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 24 lutego 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·92—8·94—8·90
Holandja	359·17—360·07—358·97
Londyn	43·52—43·63—43·41
Nowy Jork	8·95—8·97—[illegible]
Paryż	35·07—35·16—34·9[illegible]
Praga	26·58—26·64—26·52
Szwajcarja	172·55—172·98—172·12
Włochy	39·05—39·15—38·95
Wiedeń	126·40—126·71—126·09

AKCJE:

Bank Dyskontowy	13·00—13·10
Bank Handlowy Warszawski	5·10—5·00—5·05
Bank Polski	102·00—101·00—101·50
Zjedn. ziem. pol.	2·00—2·10
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	11·70—11·85
Kijewski	0·30
Puls	1·00
Wildt	0·16
Strem	6·50—7·00
Elektrownia Dąbrowa	69·00—75·00—72·00
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·27—0·23
Elektryczność	80·00—83·00
Siła i światło	97·00—95·00
Brova Buvari	2·35
Czersk	0·59
Częstocice	2·15
Ostrowiec	54·00—53·00
Michałów	0·43—0·46
Wysoka	5·00
Cukier	4·25—4·30
Firley	48·50—49·00—48·50
Łazy	0·26—0·27—0·26
Węgiel	89·00—89·50
Nobel	3·25—3·20—3·25
Cegielski	34·50—32·50
Lilpop	21·50—21·75—21·25
Modrzejów	6·50—6·45
Ostrowieckie	17·40—18·00
Parowozy	0·88—0·99
Pociask	2·10
Ortwein	0·48—0·45
Rohn i Zieliński	0·79
Rudzki	1·55—1·58—1·55
Ursus	2·25
Zieleniewski	17·75
Starachowice	2·72—2·68
Żyrardów	15·50—16·00—15·85
Zawiercie	34·00—33·50—35·00
Borkowscy	2·00—2·05
Haberbusch	93·00—94·00
Jabłkowscy	0·28

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.